

## SUBIEKTYWNY PRZEGLĄD PRASY

Pełniący obowiązki prezesa Agencji Badań Medycznych dr Radosław Sierpiński. Różne rządy próbowały w przeszłości doprowadzić do powstania fabryki przetwarzającej osocze. Brakowało jednak zdecydowania - mówi "Gazecie Polskiej" Radosław Sierpiński, pełnomocnik premiera ds. rozwoju sektora biotechnologii i niezależności Polski w zakresie produktów krwiopochodnych. W środowym wywiadzie dla tygodnika "Gazeta Polska" p.o. prezesa Agencji Badań Medycznych przyznał, że projekt budowy fabryki przetwarzającej osocze jest "bardzo trudny, bardzo odpowiedzialny". Pytany, czy nie obawia się, że projekt będzie torpedowany przez zagraniczne koncerny, które stracą na jego realizacji gigantyczne pieniądze, Sierpiński odparł, że nie sądzi. "To nie jest tak, że działamy przeciwko koncernom. Część leków produkowanych przez te podmioty, np. wykorzystywanych w leczeniu hemofilii, dalej będzie refundowanych. Oczywiście naruszamy istniejący na świecie status quo w zakresie osocza, ale robimy to w naszym, polskim interesie" - podsumował.

Na rynku brakuje ponad 100 tys. przenośnych komputerów, na które jest dziś wielki popyt – wynika z ustaleń „Rzeczpospolitej”. Podaż nie nadąża też w przypadku kamerek internetowych i monitorów. "Rz" pisze, że popyt jest praktycznie na wszystkie produkty z kategorii IT. Podkreśla, że w magazynach są pustki, a w sklepach praktycznie wszystko znika z półek. Jest to efekt zdalnej pracy i nauki, a także zerwanych wiosną łańcuchów dostaw na globalnym rynku elektroniki.

Syn znanego aktora Daniela Olbrychskiego po kilku latach procesu usłyszał wyrok. Rafał O. był oskarżony o zagrożenie nożem monterowi. Krzysztof „Diablo” Włodarczyk jest w więzieniu. Bokser odsiada wyrok za złamanie sądowego zakazu poruszania się pojazdami mechanicznymi. O sprawie donosi „Super Express”. Syn Olbrychskiego w marcu 2017 r. mieszkał wtedy na warszawskim Wilanowie. Przy jego ulicy doszło do awarii. Na miejsce przyjechał monter – pracownik firmy wodno-kanalizacyjnej, który miał usunąć awarię. Wszystko działo się w nocy, chwilę przed północą. Do mężczyzny podszedł Rafał O. i groził mu nożem. Gazeta podaje, że w trakcie procesu O. „robił wszystko, by uniknąć kary”. „Przekonywał sąd, że zmienił swoje życie, miał także udać się na terapię dla uzależnionych od alkoholu. Powoływał kolejnych świadków. Na nic się to zdało – czytamy.

Wyrok w tej sprawie zapadł w grudniu 2020 r. O. został skazany na sześć miesięcy ograniczenia wolności, 20 godzin prac społecznych i 500 zł zadośćuczynienia dla poszkodowanego. Musi także pokryć koszty sądowe – podaje gazeta. Orzeczenie jest nieprawomocne.